Dr. Wład. Malinowski
Pol. Inform. Skarb.
N. York

W I A D O M O Ś C I   Z   K R A J U.

Nr.14.(189)   Lisbona, dnia 14.V.1944

GENERALNE GUBERNATORSTWO :

Dziennik Rozporządzeń GG. nr.7 z dn.12.2. zamieszcza rozporządzenie policyjne zakazujące nie- Niemcom prowadzenia samochodów osobowych i motocykli na obszarze m.Warszawy. O ile samochód prowadzony przez nie-niemców przybywa do Warszawy z prowincji, może krążyć po mieście tylko wówczas, o ile wśród pasażerów znajdują się Niemcy. Wykroczenia przeciw temu zakazowi karane są na podstawie t.zw. "rozporządzenia celem zwalczania zamachów na niemieckie dzieło odbudowy w GG" z dnia 2.10.1943 - śmiercią.

Dziennik Urzędowy GG nr.36 z dn.25.3. zamieszcza zawiadomienie urzędowe podpisane przez Franka, o śmierci "za Führera i Rzeszę" trzech funkcjonarjuszy urzędu pracy w Ostrowiu Mazowieckim: Lorenza Klingenfelda, Hermanna Kreitlowa i Emila Reicherta.

Dziennik Urzędowy GG. nr.34 z 21.3. zamieszcza obwieszczenie urzędowe wzywające Niemców mających przedwojenne wierzytelności z tytułu dostawy towarów do Żydów zamieszkałych na obszarze GG, do zgłaszania tych wierzytelności do Exportkreditbank w Berlinie, który będzie przyznawać odpowiednie odszkodowania.

Dziennik Urzędowy nr.37 z dn.28.3. zamieszcza wytyczne w sprawie obowiązku meldunkowego członków niemieckich sił zbrojnych, wyjaśniające wszystkie wypadki w których żołnierze i funkcjonarjusze armji niemieckiej winni się meldować u władz policyjnych, mieszkając poza właściwemi koszrami.

Krakauer Ztg. z 12.4. zamieszcza obszerny komunikat o zachowaniu się wojsk sowieckich na świeżo przez nich okupowanych ziemiach polskich. Oprócz szczegółów podanych już w poprzednim Przeglądzie (nr.13) komunikat zawiera następujące szczegóły. Wojska sowieckie miały plądrować w zajętych wsiach rabując zwłaszcza odzież. Zapasy zboża zostały zarekwirowane. Inwentaż żywy został odebrany właścicielom i spędzony do kołchozów , na kierowników których wyznaczono członków band lub znanych przestępców. We wsi Huciska koło Brodów dokonano masowych mordów ludności, podobnie jak we wsi Zagora. Doniesienia uchodźców z okolic Ołyki mówią iż władze sowieckie zarządziły natychmiastowy pobór mężczyzn od 16 do 65 roku życia. Mężczyzn tych podzielono na 3 grupy, z których pierwszą wcielono do armji, drugą wywieziono na Sybir a trzecią rozstrzelano na miejscu. Przy rozstrzeliwaniu trzymano się zasady iż Ukraińców rozstrzeliwali żołnierze sowieccy narodowości polskiej a Polaków, żołnierze Ukraińcy.

Krakauer Ztg. z 16.4. zamieszcza zdjęcie Franka w otoczeniu delegacji francuskiej izby prawniczej, złożonej z prof.Lalouel z Nancy i adwokatów ,Pasqualot z Marsylji, Dairaines z Paryża i Beaux z Paryża.

Krakauer Ztg. z 17.4. zamieszcza sprawozdanie z zaprzysiężenia 26 nowych funkcjonarjuszy partyjnych w Krakowie, dokonanego przez gub.von Burgsdorffa. W przemówieniu swym Burgsdorff oświadczył iż celem zaprzysiężenia jest spowodowanie aby przysięgający w swej pracy mieli zawsze przed oczyma Hitlera. To bowiem "co w Führerze żyje i żarzy się , z czego tworzy się jego prace i życie jego ludu, jest boskim posłannictwem" Dlatego więc każdy funkcjonarjusz musi naśladować Führera i nie oglądając się na to jak jego działalność jest osądzana " zachowywać jednolitą postawę".

Krakauer Ztg. z 20.4. podaje reprodukcje tablicy pamiątkowej umieszczonej na dawnym pałacu biskupim w Kielcach, na pamiątkę pobytu tu w dniu 10.9.1939, Hitlera.

Krakauer Ztg. z dnia 20.4. donosi iż w planie nauki szkół polskich w GG, położono ostatnio szczególny nacisk na nauki przyrodnicze, a zwłaszcza na naukę o artykułach, z którymi młodzież styka się w życiu zawodowym.

Dzg.Vorposten z 22.4. donosi, że na uroczystym posiedzeniu "rządu"GG z okazji urodzin Hitlera, Frank wygłosił "płomienny protest" przeciwko terrorowi sowieckiemu w Małopolsce Wschodniej. Frank oświadczył, iż mimo tego terroru ludność miejscowa widzi w Niemczech jedyną gwarancję swej przyszłości. Ponieważ ludność miejscowa, zarówno ukraińska jak i polska wypowiedziała się przeciw bolszewizmowi, na "rządzie" GG spoczywa obowiązek zaprotestowania wobec opinji światowej przeciwko okrucieństwom bolszewickim. Frank ujawnił następnie, iż administracja cywilna GG "dostąpiła zaszczytu" iż pozwolono jej działać nadal nawet w bezpośredniej strefie przyfrontowej. Frank kładzie nacisk na ten fakt, podkreślając niezwykłość sytuacji, w której administracja cywilna funkcjonuje normalnie na obszarze działań wojennych.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Nr.14.(139)   Lizbona, dnia 19.V.1944

GENERALNE GUBERNATORSTWO :

Dziennik Rozporządzeń GG. nr.7 z dn.12.2. zamieszcza rozporządzenie policyjne zakazujące nie-Niemcom prowadzenia samochodów osobowych i motocykli na obszarze m.Warszawy. O ile samochód prowadzony przez nie-Niemców przybywa do Warszawy z prowincji, może krążyć po mieście tylko wówczas, o ile wśród pasażerów znajduje się Niemcy. Wykroczenia przeciw temu zakazowi karane są na podstawie t.zw. "rozporządzenia celem zwalczania zamachów na niemieckie dzieło odbudowy w GG" z dnia 2.10.1943 - śmiercią.

Dziennik Urzędowy GG nr.36 z dn.25.3. zamieszcza zawiadomienie urzędowe podpisane przez Franka, o śmierci "za Führera i Rzeszę" trzech funkcjonariuszy urzędu pracy w Ostrowiu Mazowieckim: Lorenza Klingenfelda, Hermanna Kreitlowa i Emila Reichorta.

Dziennik Urzędowy GG. nr.34 z 21.3. zamieszcza obwieszczenie urzędowe wzywające Niemców mających przedwojenne wierzytelności z tytułu dostawy towarów do Żydów zamieszkałych na obszarze GG, do zgłaszania tych wierzytelności do Exportkreditbank w Berlinie, który będzie przyznawać odpowiednie odszkodowania.

Dziennik Urzędowy nr.37 z dn.25.3. zamieszcza wytyczne w sprawie obowiązku meldunkowego członków niemieckich sił zbrojnych, wyjaśniające wszystkie wypadki w których żołnierze i funkcjonariusze armji niemieckiej winni się meldować u władz policyjnych, mieszkające poza właściwemi koszarami.

Krakauer Ztg. z 12.4. zamieszcza obszerny komunikat o zachowaniu się wojsk sowieckich na terenie przez nich okupowanych ziemiach polskich. Oprócz szczegółów podanych już w poprzednim Przeglądzie (nr.13) komunikat zawiera następujące szczegóły. Wojska sowieckie miały plądrować w zajętych wsiach rabując zwłaszcza odzież. Zapasy zboża zostały zarekwirowane. Inwentarz żywy został odebrany właścicielom i oddany do kołchozów, na kierowników których wyznaczono członków band lub znanych przestępców. We wsi Huciska koło Brodów dokonano masowych mordów ludności, podobnie jak we wsi Zagora. Doniesienia uchodźców z okolic Dżyki mówią iż władze sowieckie zarządziły natychmiastowy pobór mężczyzn od 16 do 65 roku życia. Mężczyzn tych podzielono na 3 grupy, z których pierwszą wcielono do armji, drugą wywieziono na Sybir a trzecią rozstrzelano na miejscu. Przy rozstrzeliwaniu trzymano się zasady iż Ukraińców rozstrzeliwali żołnierze sowieccy narodowości polskiej a Polaków, żołnierze Ukraińcy.

Krakauer Ztg. z 16.4. zamieszcza zdjęcie Franka w otoczeniu delegacji francuskiej izby prawniczej, złożonej z prof.Lalouel z Nancy i adwokatów Pasqualet z Marsylji, Delraine z Paryża i Beaux z Paryża.

Krakauer Ztg. z 17.4. zamieszcza sprawozdanie z zaprzysiężenia 26 nowych funkcjonariuszy partyjnych w Krakowie, dokonanego przez gub.von Burgsdorffa. W przemówieniu swym Burgsdorff oświadczył iż celem zaprzysiężenia jest spowodowanie aby przysięgający w swej pracy mieli zawsze przed oczyma Hitlera. To bowiem "co w Führerze żyje i żarzy się, z czego tworzy się jego praca i życie jego ludu, jest boskim posłannictwem! Dlatego więc każdy funkcjonariusz musi naśladować Führera i nie oglądając się na to jak jego działalność jest osądzana " zachowywać jednolitą postawę".

Krakauer Ztg. z 20.4. podaje reprodukcję tablicy pamiątkowej umieszczonej na dawnym pałacu biskupim w Kielcach, na pamiątkę pobytu tu w dniu 10.9.1939. Hitlera.

Krakauer Ztg. z dnia 20.4. donosi iż w planie nauki szkół polskich w GG, położono ostatnio szczególny nacisk na nauki przyrodnicze, a zwłaszcza na naukę o artykułach, z którymi młodzież styka się w życiu zawodowym.

Dz.Vorposten z 22.4. donosi, że na uroczystym posiedzeniu "rządu"GG z okazji urodzin Hitlera, Frank wygłosił "płomienny protest" przeciwko terrorowi sowieckiemu w Małopolsce Wschodniej. Frank oświadczył, iż mimo tego terroru ludność miejscowa widzi w Niemczech jedyną gwarancję swej przyszłości. Ponieważ ludność miejscowa, zarówno ukraińska jak i polska wypowiedziała się przeciw bolszewizmowi, na "rządzie" GG spoczywa obowiązek zaprotestowania wobec opinji światowej przeciwko okrucieństwom bolszewickim. Frank ujawnił następnie, iż administracja cywilna GG "dostąpiła zaszczytu"iż pozwolono jej działać nadal nawet w bezpośredniej strefie przyfrontowej. Frank kładł nacisk na ten fakt, podkreślając niezwykłość sytuacji, w której administracja cywilna funkcjonuje normalnie na obszarze działań wojennych.

Münchner NN. z 26.4. w krótkiej korespondencji ze Lwowa donosi iż na ulicach miasta spotyka się często wozy wyładowane wszelakim mieniem, wiozące uciekinierów ze wschodu. Nie brak jednak także uciekinierów pieszych niosących cały dobytek na plecach. Wskutek licznego napływu kobiet wiejskich z Ukrainy, biała chustka na głowie przeważa na ulicach. Równolegle z tym wzrasta ilość przekupni ulicznych. Napływają zwłaszcza licznie włościanie z okolicy, ofiarowując jaja i pieczywo. Wedle autora korespondencji,często (?) można widzieć scenę jak chłopka polska lub ukraińska wtyka bułkę lub jaja żołnierzowi niemieckiemu, mówiąc mu "dostaniecie wszystko co chcecie tylko brońcie nas przed czerwonymi". Dawne spory między równymi ilościowo (!) Polakami i Ukraińcami przycichły, gdyż wielu Polaków i Ukraińców z trwogą myśli o losie, jakiby ich spotkał, gdyby dawne animozje mogły rozwijać się bez hamulców. Wspominając o odezwie gub.lwowskiego, wzywającej do czynnej pomocy w walce z Sowietami, autor zapytuje retorycznie, czy "mężowie z Racławic, którzy z kosami zdobywali rosyjskie armaty, przyczyniając się do zwycięstwa" zmartwychwstaną.

D.Allg.Ztg. z 5.5. donosi, że podczas ucieczki ok. 200 Polaków z Zaleszczyk, przeprawiających się przez Dniestr do Rumunji, wojska sowieckie ostrzelały łódź zatapiając ją, tak że tylko 3 Polaków ocalało. Wśród ofiar znajduje się 71-letni proboszcz z Zaleszczyk, Andrzej Sobczyk, który w r.1939 został zesłany na Sybir a po podpisaniu układu polsko-sowieckiego w r.1941, został na skutek interwencji najwyższych katolickich, zwolniony w r.1943.(sic). To samo pismo podaje, że w jakiejś bliżej nieokreślonej miejscowości koło Tarnopola, odbitej z rąk sowieckich, Niemcy znaleźli ukrzyżowanego miejscowego proboszcza, Jana Skowronka.

Berliner Börsen Ztg. z 6.5. zamieszcza obszerną korespondencję z Zakopanego , w której m.in. wyraża się bardzo pochlebnie o muzeum tatrzańskim.

Das Reich z 7.5. zamieszcza całostronicowy artykuł zatytułowany "Odpowiedź polska", w którym autor stara się wykazać iż ludność GG współpracuje z Niemcami na polu gospodarczym, korzystając wzajemnie z opieki władz niemieckich. Artykuł zaczyna się od polemiki , stwierdzeniem ambasadora Ciechanowskiego iż na tyłach niemieckich walczy polska armja podziemna, gdyż w rzeczywistości nie można mówić o jednolitej armji a tylko o wielu drobnych grupach , związanych przeważnie z dawnemi stronnictwami polskiemi, które z tradycyjnym polskim brakiem odpowiedzialności wprowadzają w kraju niepokój. Źródłem tej akcji jest rozpowszechniona na ziemiach polskich od dawna przestępczość,liczebność proletarjatu wiejskiego spowodowana bezmyślną reformą rolną, oraz istnienie licznego proletarjatu inteligenckiego, wywołanego nadmiernym pędem do wyższego wykształcenia i ucieczką od stanu średniego.Na tym podłożu szerzy się ruch terrorystyczny, który jednak - co jest znamienne - jest zorjentowany anty-bolszewicko. Byłoby jednak błędem przecenianie tego zjawiska, gdyż w sumie, zgodnie z oświadczeniem Franka, GG jest jednym z najspokojniejszych krajów w Europie. Autor twierdzi na wstępie, iż te pokojowe nastroje mają swe oparcie w fakcie iż w przeszłości nigdy nie było wojny polsko-niemieckiej, a nad usunięciem zgubnych wpływów wojny obecnej rozpętanej przez obcych, pracuje usilnie obecny "rząd" GG. Polityce tej sprzyjają kulturalne związki polsko-niemieckie istniejące od wieków i wspomnienia rozsądnej polityki austrjackiej.Rządy niemieckie oparły się na tym fundamencie politycznym, natomiast w dziedzinie godpodarczej musiała nastąpić zupełna przebudowa. Skutki tej przebudowy wyrażają się faktem iż gdy w r. 1940 musiano przywieźć do GG z Rzeszy - 7.000 wagonów zboża, w roku 1943 opuszczał Polskę co godzinę długi pociąg wiozący żywność do Rzeszy. Gdyby zestawić wszystkie te pociągi w jedną całość, to sięgałyby od Paryża do Kijowa. Przyznawszy się w ten sposób do rabunkowego wywozu żywności z Polski, autor artykułu wspomina o różnych zabiegach niemieckich, mających na celu zwiększenie produkcji rolnej w GG, przy czym dodaje, że oczywiście zabiegi te nie mogą dać takiego efektu, aby ludność opływała w żywność, gdyż musi ona wraz z Rzeszą i całą Europą dzielić trudności wojenne. Nie mniej jednak, zdaniem autora, ludność zaopatrzona jest dostatecznie aby wyżyć. Na czym polega to zaopatrzenie, ujawnia autor w dalszym ciągu swej korespondencji, omawiając działalność Rady Głównej Opiekuńczej. RGO obejmuje 59 komitetów i 1260 delegatur, które zatrudniają 14.000 pracowników. RGO utrzymuje 1729 kuchni ludowych, które karmią dziennie ok.półtora miljona osób. Ujawnienie iż prawie 10 procent ludności żyje z dobroczynności publicznej i ma za jedyne źródło pożywienia - jałmużnę, jest najlepszym dowodem rzeczywistego stanu gospodarczego GG i nędzy ludności. Autor korespondencji zwraca się w związku z tym przeciw mocarstwom zachodnim za ich politykę blokadową, która uniemożliwia dostawę żywności dla RGO , via Genewa, zapominając widocznie iż nieco wcześniej pisał o olbrzymim wywozie żywności z Polski. Mówiąc o nastrojach politycznych, autor przyznaje iż ludność GG nie chce przyznać się do porzucenia sojuszu z Anglją , nie mniej jednak prestiż W.Brytanji spadł znacznie po konferencji teherańskiej, na której zadecydowano oddanie Polski na pastwę bolszewizmu. Polacy wiedzą dziś, iż jedynymi ich obrońcami są Niemcy a dowodem zaufania do Niemców ma być, zdaniem autora, fakt iż wkłady bankowe w r.1943 wyniosły 1.900 miljonów zł., a więc tyle z samego GG ile przed wojną z całej Polski. Autor nie bierze oczywiście w rachubę faktu niewątpliwej inflacji i dewaluacji pieniądza, które czynią ten wzrost wkładów, tylko pozornym.

Münchner NN. z 26.4. w krótkiej korespondencji ze Lwowa donosi iż na ulicach miasta spotyka się często wozy wyładowane węzełkami mieniem, wiozące uciekinierów ze wschodu. Nie brak jednak także uciekinierów pieszych niosących cały dobytek na plecach. Skutek licznego napływu kobiet wiejskich z Ukrainy, białe chustka na głowie przeważa na ulicach. Równolegle z tym wzrasta ilość przekupni ulicznych. Napływają zwłaszcza liczne włościanie z okolicy, oferowujące jaja i pieczywo. Według autora korespondencji, często (!) można widzieć scenę jak chłopka polska lub ukraińska wtyka bułkę lub jaja żołnierzowi niemieckiemu, mówiąc mu "dostaniecie wszystko co chcecie tylko brońcie nas przed czerwonymi". Dawne spory między równymi ilościowo (!) Polakami i Ukraińcami przycichły, gdyż wielu Polaków i Ukraińców z Lwowa myśli o losie, jakiby ich spotkał, gdyby dawne animozje mogły rozwijać się bez hamulców. Wspominając o odezwie gub. lwowskiego, wzywającej do czynnej pomocy w walce z Sowietami, autor zapytuje retorycznie, czy "mężowie z Racławic, którzy z kosami zdobywali rosyjskie armaty, przyczyniają się do zwycięstwa! zmartwychwstania.

D.Allg.Ztg. z 5.5. donosi, że podczas ucieczki ok. 200 Polaków z Załoszczyk, przeprawiających się przez Dniestr do Rumunji, wojska sowieckie ostrzelały łódź zatapiając ją, tak że tylko 5 Polaków ocalało. Wśród ofiar znajduje się 71-letni proboszcz z Załoszczyk, Andrzej Soboczyk, który w r.1939 został zesłany na Sybir a po podpisaniu układu polsko-sowieckiego w r.1941. został na skutek interwencji najwyższych katolickich, zwolniony w r.1943.(sic). To samo pismo podaje, że w jakiejś bliżej nieokreślonej miejscowości koło Tarnopola, odbitej z rąk sowieckich, Niemcy znaleźli ukrzyżowanego miejscowego proboszcza, Jana Skowronka.

Berliner Börsen Ztg. z 6.5. zamieszcza obszerną korespondencję z Zakopanego, w której m.in. wyraża się bardzo pochlebnie o muzeum tatrzańskim.

Das Reich z 7.5. zamieszcza całostronicowy artykuł zatytułowany "Odpowiedź Polska", w którym autor stara się wykazać iż ludność GG współpracuje z Niemcami na polu gospodarczym, korzystając wzajemnie z opieki władz niemieckich. Artykuł zaczyna się od polemiki, z twierdzeniem ambasadora Ciechanowskiego iż na tyłach niemieckich walczy polska armja podziemna, gdyż w rzeczywistości nie można mówić o jednolitej armji a tylko o wielu drobnych grupach, związanych przeważnie z dawnemi stronnictwami polskiemi, które z tradycyjnym polskim brakiem odpowiedzialności wprowadzają w kraju niepokój. Źródłem tej akcji jest rozpowszechniona na ziemiach polskich od dawna przestępczość, liczebność proletarjatu wiejskiego spowodowana bezmyślną reformą rolną, oraz istnienie licznego proletarjatu inteligenckiego, wywołanego nadmiernym pędem do wyższego wykształcenia i ucieczką od stanu średniego. Na tym podłożu szerzy się ruch terrorystyczny, który jednak - co jest znamienne - jest zorjentowany anty-bolszewicko. Byłoby jednak błędem przecenianie tego zjawiska, gdyż w sumie, zgodnie z oświadczeniem Franka, GG jest jednym z najspokojniejszych krajów w Europie. Autor twierdzi na wstępie, iż te pokojowe nastroje mają swe oparcie w fakcie iż w przeszłości nigdy nie było wojny polsko-niemieckiej, a nad usunięciem zgubnych wpływów wojny obecnej rozpętanej przez obcych, pracuje usilnie obecny "rząd" GG. Polityce tej sprzyjają kulturalne związki polsko-niemieckie istniejące od wieków i wspomnienia rozsądnej polityki austrjackiej. Rządy niemieckie oparły się na tym fundamencie politycznym, natomiast w dziedzinie gospodarczej musiała nastąpić zupełna przebudowa. Skutki tej przebudowy wyrażają się faktem iż gdy w r. 1940 musiano przywieźć do GG z Rzeszy - 7.000 wagonów zboża, w roku 1943 opuszczał Polskę co godzinę długi pociąg wiozący żywność do Rzeszy. Gdyby zestawić wszystkie te pociągi w jedną całość, to sięgałyby od Paryża do Kijowa. Przyznawszy się w ten sposób do skutkowego wywozu żywności z Polski, autor artykułu wspomina o różnych zabiegach niemieckich, mających na celu zwiększenie produkcji rolnej w GG, przy czym dodaje, że oczywiście zabiegi te nie mogą dać takiego efektu, aby ludność opływała w żywność, gdyż musi ona wraz z Rzeszą i całą Europą dzielić trudności wojenne. Nie mniej jednak, zdaniem autora, ludność zaopatrzona jest dostatecznie aby wyżyć. Na czym polega to zaopatrzenie, ujawnia autor w dalszym ciągu swej korespondencji, omawiając działalność Rady Głównej Opiekuńczej. RGO obejmuje 59 komitetów i 1260 delegatur, które zatrudniają 14.000 pracowników. RGO utrzymuje 1723 kuchni ludowych, które karmią dziennie ok.półtora miljona osób. Ujawnienie iż prawie 10 procent ludności żyje z dobroczynności publicznej i ma za jedyne źródło pożywienia - jałmużnę, jest najlepszym dowodem rzeczywistego stanu gospodarczego GG i nędzy ludności. Autor korespondencji zwraca się w związku z tym przeciw mocarstwom zachodnim za ich politykę blokadową, która uniemożliwia dostawę żywności dla RGO, via Genewa, zapominając widocznie iż nieco wcześniej pisał o olbrzymim wywozie żywności z Polski. Mówiąc o nastrojach politycznych, autor przyznaje iż ludność GG nie chce przyznać się do porzucenia sojuszu z Anglją, nie mniej jednak prestiż W.Brytanji spadł znacznie po konferencji teherańskiej, na której zadecydowano oddanie Polski na pastwę bolszewizmu. Polacy wiedzą dziś, iż jedynymi ich obrońcami są Niemcy a dowodem zaufania do Niemców ma być, zdaniem autora, fakt iż wkłady bankowe w r.1943 wyniosły 1.500 miljonów zł., a więc tyle z samego GG ile przed wojną z całej Polski. Autor nie bierze oczywiście w rachubę faktu niewątpliwej inflacji i dewaluacji pieniądza, która czyni ten wzrost wkładów, tylko pozornym.

ZIEMIE WSCHODNIE:

Minsker Ztg. z 30.3. donosi iż jedna z największych wsi w okolicy Nowogródka, której nazwa nie została ujawniona, została zorganizowana jako wieś obronna.(Wehrdorf).

Minsker Ztg. z 1.4. donosi iż na Białorusi polskiej, gdzie w przeciwieństwie do części sowieckiej, nie eksploatowano złóż torfowych, przystąpiono obecnie do eksploatacji torfu na wielką skalę.

Minsker Ztg. z 2.4. donosi iż spółdzielnie spożywców w rejonie Baranowicz zwiększyły znacznie swoją działalność. Obroty spółdzielni w powiecie nieświeskim wzrosły z 250.000 rubli w r.1942 do 600.000 w r. 1943. To samo pismo donosi iż w Wilejce odbył się kurs mleczarstwa w którym wzięło udział 22 uczestników.
Wreszcie pismo podaje, iż w powiecie Głębokie, zorganizowano dziesiątą już skolei wieś obronną.

Kauener Ztg. z 4.4. zamieszcza ogłoszenie w sprawie obrony przeciwlotniczej,w którym wskazuje na zwiększone niebezpieczeństwo nalotów na obszarze całej Litwy. Zgodnie z tym wszelkie widowiska, restauracje i szkoły muszą być zamknięte od godz.8-ej wieczór. Wszystkie kinoteatry za wyjątkiem wojskowych, przeznaczone są w czasie od godz.6-ej do 8-ej wieczór na szkolenie ludności w obronie przeciwlotniczej.
To samo pismo zamieszcza ogłoszenie burmistrza m.Wilna, nakazujące przymusową pracę wszystkich mieszkańców Wilna przy obróbce drzewa opałowego. Zwolnieni od pracy są tylko mężczyźni w wieku poniżej 15 i powyżej 65 lat, kobiety poniżej 16 i powyżej 50 lat, kobiety mające dzieci poniżej 10 lat oraz kobiety ciężarne, chorzy i inwalidzi. Każda osoba obowiązana jest do pracy w ciągu 10 dni, w którym to czasie mężczyźni muszą wyrobić 12 m.kub. a kobiety 9 m. kub.drzewa. Osoby pracujące w fabrykach, biurach, urzędach itp. rejestrowane są do tej pracy przez swych pracodawców, natomiast osoby należące do wolnych zawodów etc. mają zgłaszać się w urzędzie opałowym do dnia 1.6.b.r. Niewykonanie obowiązku pracy pociąga za sobą karę do 200 RM grzywny, lub 3 tygodni pobytu w obozie pracy przymusowej.

Minsker Ztg. z 5.4. donosi iż w dniu 25.3. - jako dniu wyzwolenia (?) - odbyła się w Baranowiczach wielka manifestacja, w czasie której złożono wieńce na cmentarzu poległych z wojny 1914)18. W manifestacji brał udział przedstawiciel Centralnej Rady Białoruskiej, dr.Stankiewicz a kazanie wygłosił ks.Cyrynowicz. Starszy miejski, Runak odczytał uchwałę rady miejskiej, zmieniającą nazwę głównego placu z "Plac Czerwony" na "Plac 25 marca". Po manifestacji odśpiewano hymn białoruski: "Wir ziehen hinaus in geschlossenen Reihen", poczem odbyła się defilada, w której wzięły udział oddziały policji białoruskiej, "bataljon białoruski" w jasno-zielonych płaszczach z brązowymi kołnierzami, oddziały białoruskiej SS, białoruski bataljon kolejowy, oddziały WJW (białoruska Hitlerjugend) etc.
Podobna manifestacja odbyła się również w Lidzie, gdzie w tym samym dniu odbyło się otwarcie nowego kinoteatru, który mieści się przy "Strasse der SA".Przedwojenne kino istniejące w Lidzie, uległo zniszczeniu podczas działań wojennych.
Kauener Ztg. z 6.4. zamieszcza sprawozdanie jakiegoś funkcjonarjusza niemieckiego na temat ewakuacji fabryk z "pewnego wielkiego miasta ukraińskiego". Niewątpliwie wypadek ten nie jest odosobniony i te same metody stosowano są wszędzie podczas odwrotu niemieckiego, także na ziemiach polskich. Wszystkie zapasy zostały wywiezione zawczasu. Najcenniejsze maszyny zostały zdemontowane i wywiezione koleją lub samochodami ciężarowymi. "Trudne do zastąpienia" rurociągi, przewody elektryczne, wentyle, wyłączniki, śruby etc. zostały również "zabezpieczone". Po dokonaniu tych zabiegów hale fabryczne wyglądały jakgdyby były dopiero zbudowane i miano przystąpić do montażu maszyn. W rzeczywistości jednak budynki były podminowane i lada chwila miały legdz w gruzach. Podobnie w pewnej fabryce konserw wywieziono wszystko "co choćby w pewnym stopniu mogłoby być użyteczne".Kubły na kiszoną kapustę zostały rozebrane na klepki i wywiezione na wozach. Podobnie wywieziono wszystkie zapasy gotowych wyrobów i surowców, puste puszki i skrzynki etc. Wszystkie maszyny zostały zdemontowane, tak że z podłogi sterczały tylko resztki śrub, któremi były przytwierdzone. Podobne zabiegi zostały przeprowadzone na wszystkich obszarach uznanych za "strefę zagrożoną" a budynki przygotowane są do wysadzenia, tak by postępujący nieprzyjaciel nie miał nawet najmniejszej możliwości przeróbki surowców.

Kauener Ztg. z 20.4. donosi iż w Wilnie przeprowadzono pobór do niemieckiej służby pracy.

Minsker Ztg. z 28.4. donosi że w rejonie Baranowicz zorganizowano już ogółem 11 wsi obronnych.

Kauener Ztg. z 29.4. donosi iż generał litewski Plechavicius zarządził mobilizację armji litewskiej. W proklamacji swej Plechavicius zarządził natychmiastowe stawienie się do służby pewnych kategorji oficerów b.armji litewskiej, wszystkich podoficerów rocznika 1910 do 1919 i szeregowych roczn. 1915 do 1924.

ZIEMIE WSCHODNIE:

Minsker Ztg. z 20.3. donosi iż jedna z największych wsi w okolicy Nowogródka, której nazwa nie została ujawniona, została zorganizowana jako wieś obronna (Wehrdorf).

Minsker Ztg. z 1.4. donosi iż na Białorusi polskiej, gdzie w przeciwieństwie do części sowieckiej, nie eksploatowano złóż torfowych, wprowadzono obecnie do eksploatacji torfu na wielką skalę.

Minsker Ztg. z 2.4. donosi iż spółdzielnie spożywców w rejonie Baranowicze zwiększyły znacznie swoją działalność. Obroty spółdzielni w powiecie nieświeskim wzrosły z 250.000 rubli w r.1942 do 600.000 w r. 1943. To samo pismo donosi iż w Mikołaje odbył się kurs mleczarstwa w którym wzięło udział 22 uczestników.
Wreszcie pismo podaje, iż w powiecie Głębokie, zorganizowano dalsze już skolejki wieś obronną.

Kauener Ztg. z 4.4. zamieszcza ogłoszenie w sprawie obrony przeciwlotniczej, w którym wskazuje na zwiększone niebezpieczeństwo nalotów na obszarze całej Litwy. Zgodnie z tym wszelkie widowiska, restauracje i szkoły muszą być zamknięte od godz.6-ej wieczór. Wszystkie kina i teatry za wyjątkiem wojskowych, przeznaczone są w czasie od godz.6-ej do 8-ej wieczór na szkolenie ludności w obronie przeciwlotniczej.
To samo pismo zamieszcza ogłoszenie burmistrza m.Wilna, nakazujące przymusową pracę wszystkich mieszkańców Wilna przy obróbce drzewa opałowego. Zwolnieni od pracy są tylko mężczyźni w wieku poniżej 15 i powyżej 55 lat, kobiety poniżej 16 i powyżej 50 lat, kobiety mające dzieci poniżej 10 lat oraz kobiety ciężarne, chorzy i inwalidzi. Każda osoba obowiązana jest do pracy w ciągu 10 dni, w którym to czasie mężczyźni muszą wyrobić 12 m.kub. a kobiety 9 m. kub.drzewa. Osoby pracujące w fabrykach, biurach, urzędach itp. rejestrowane są do tej pracy przez swych pracodawców, natomiast osoby należące do wolnych zawodów etc. mają zgłaszać się w urzędzie opałowym do dnia 1.5.b.r. Niewykonanie obowiązku pracy pociąga za sobą karę do 200 RM grzywny, lub 3 tygodni pobytu w obozie pracy przymusowej.

Minsker Ztg. z 5.4. donosi iż w dniu 25.3. - jako dnia wyzwolenia (?) - odbyła się w Baranowiczach wielka manifestacja, w czasie której złożono wieńce na cmentarzu poległych w wojnie 1914/18. W manifestacji brał udział przedstawiciel Centralnej Rady Białoruskiej, dr.Stankiewicz a kazanie wygłosił ks.Cyrynowicz. Sto.burmistrz miejski, Ranuk odczytał uchwałę rady miejskiej, zmieniającą nazwę głównego placu z "Plac Czerwony" na "Plac 25 marca". Po manifestacji odśpiewano hymn białoruski "Wir ziehen hinaus in geschlossenen Reihen", poczem odbyła się defilada, w której wzięły udział oddziały policji białoruskiej, "bataljon białoruski" w jasno-zielonych płaszczach z brązowymi kołnierzami, oddziały białoruskiej SS, białoruski bataljon kolejowy, oddziały MW (białoruska Hitlerjugend) etc.
Podobna manifestacja odbyła się również w Lidzie, gdzie w tym samym dniu odbyło się otwarcie nowego kinoteatru, który mieści się przy "Strasse der SA". Przedwojenne kino letnie w Lidzie, uległo zniszczeniu podczas działań wojennych.

Kauener Ztg. z 6.4. zamieszcza sprawozdanie jakiegoś funkcjonarjusza niemieckiego na temat ewakuacji fabryk z "pewnego wielkiego miasta ukraińskiego". Niewątpliwie wypadek ten nie jest odosobniony i te same metody stosowano są wszędzie podczas odwrotu niemieckiego, także na ziemiach polskich. Wszystkie zapasy zostały wywiezione zawczasu. Najcenniejsze maszyny zostały zdemontowane i wywiezione koleją lub samochodami ciężarowymi. "Trudne do zastąpienia" turbiny, przewody elektryczne, wentyle, wyłączniki, śruby etc. zostały również "zabezpieczone". Po dokonaniu tych zabiegów hale fabryczne wyglądały jakgdyby były dopiero zbudowane i miano przystąpić do montażu maszyn. W rzeczywistości jednak budynki były podminowane i lada chwila miały legnąć w gruzach. Podobnie w pewnej fabryce konserw wywieziono wszystko "co choćby w pewnym stopniu mogłoby być użyteczne". Kubły na kiszoną kapustę zostały rozebrane na klepki i wywiezione na wozach. Podobnie wywiezione wszystkie zapasy gotowych wyrobów i surowców, puste puszki i skrawki etc. Wszystkie maszyny zostały zdemontowane, tak że z podłogi sterczały tylko resztki śrub, którymi były przytwierdzone. Podobne zabiegi zostały przeprowadzone na wszystkich [illegible] uznanych za "strefę zagrożoną" a budynki przygotowane są do wysadzenia, tak aby postępujący nieprzyjaciel nie miał nawet najmniejszej możliwości przeróbki surowców.

Kauener Ztg. z 20.4. donosi iż w Wilnie przeprowadzono pobór do niemieckiej służby pracy.

Minsker Ztg. z 28.4. donosi że w rejonie Baranowicze zorganizowano już ogółem 11 wsi obronnych.

Kauener Ztg. z 29.4. donosi iż generał litewski Plechavicius zarządził mobilizację armji litewskiej. W proklamacji swej Plechavicius zarządził natychmiastowe stawienie się do służby pewnych kategorji oficerów b.armji litewskiej, wszystkich podoficerów rocznika 1910 do 1919 i szeregowych roczn. 1915 do 1924.

ZIEMIE ZACHODNIE :

Ostdeutscheb Beob, z 29.4. donosi iż w związku z częstymi alarmami lotniczymi wydano zarządzenie zobowiązujące gości w jadłodajniach wszelkiego rodzaju, do płacenia rachunku w chwili podania odnośnej potrawy, gdyż dotychczasowy sposób płacenia po skończonym posiłku okazał się podczas alarmów "niewykonalny".

Litzm.Ztg. z 19.4. donosi iż Zygmunt Butwicki i Jan Pankiewicz ze wsi Grodne, powiat Sieradz, zostali skazani za pędzenie wódki na kary po 3 miesiące obozu karnego a Ignacy Borowski z Wojciechowa, pow.Sieradz na 2 miesiące obozu i 100 RM grzywny.

Litzm. Ztg. z 21.4. donosi iż rektorem uniwersytetu w Poznaniu został mianowany dr.Hummel, dotychczasowy dziekan wydziału prawnego.

Litzm.Ztg. z 21.4. zamieszcza sprawozdanie z manifestacji, która odbyła się w Kaliszu z okazji urodzin Hitlera. Przemawiał Greiser,który potępiał tych Niemców, którzy "stoją na uboczu , jakkolwiek fakt ten nie ma większego znaczenia niż brud za paznokciem" Sprawiedliwość narodowo-socjalistyczna uderzy ich tak silnie że ani oni ani ich potomkowie nie będą mogli już nigdy snuć swych zdradzieckich myśli. Elementy te nie należą do krwi niemieckiej i nigdy wewnętrznie nie należały do narodu niemieckiego.Greiser podkreślał szczególnie że Polacy w niemieckim Ostraumie nigdy nie podniosą już głowy i nie będą mogli szkodzić Niemcom. Kto w Niemczech nie chce przyznać się do niemieckości, winien to jawnie uczynić a doręczy mu się bilet do wyjazdu do obcego kraju.

Litzm. Ztg. z 22.4. donosi o skazaniu na śmierć robotnika,Stefana Nowaczyka z Gniezna, oskarżonego o dokonanie 15·kradzieży drobiu.

Litzm. Ztg. z 1.5. zamieszcza artykuł o niemieckich szkołach ludowych w Warthelandzie, które określa jako ważne narzędzie niemczenia. Obecnieistnieje ok. 2.000 szkół na terenie Warthelandu. Pismo podkreśla jednak konieczność tworzenia dalszych a zwłaszcza zwiększenia ilości nauczycieli.

Dzg. NN. z 11.4. zamieszcza komunikat podkreślający konieczność natychmiastowego ewakuowania Gdańska z kobiet i dzieci i w związku z tym zamknięcia szkół. Komunikat podkreśla iż podobne zarządzenia okazały się zbawienne w Berlinie z chwilą nastania masowych nalotów na to miasto. Ewakuacja Gdańska, dodaje komunikat, nie znaczy oczywiście iż Gdańsk ma podzielić losy Berlina. Tosamo pismo podaje iż w niedzielę wielkanocną samoloty nieprzyjacielskie przeleciały nad Gdańskiem i Gdynią.

Dzg.NN. z 16.4. donosi o mianowaniu tymczasowym prezydentem policji w Gdyni, dotychczasowego prezydenta policji w Gratzu, SS-Oberführera M.Pranda.

Dzg.Vorposten z 20.4. donosi o skazaniu na śmierć Antoniego Warachewitza, Polaka z Birkenfliess, powiat Starogard, który był członkiem bandy polskiej ukrywającej się w lasach i z bronią w ręku napadającej na zagrody niemieckie. Oskarżony podawał się podczas tych napadów za "partyzanta". Akt oskarżenia przedstawił go jednak jako bandytę, działającego w chęci zysku i gwałcącego po pojanemu napotykane Niemki. Pismo podaje iż oskarżony przyjął wyrok bez śladu wzruszenia ani skruchy.

ooooo
ooo
o

Ostdeutschen Beob. z 29.4. donosi iż w związku z częstymi alarmami lotniczymi wydano zarządzenie zobowiązujące gości w jadłodajniach wszelkiego rodzaju, do płacenia rachunku w chwili podania odnośnej potrawy, gdyż dotychczasowy sposób płacenia po skończonym posiłku okazał się podczas alarmów "niewykonalny".

Litzm.Ztg. z 15.4. donosi iż Zygmunt Butwicki i Jan Pankiewicz ze wsi Grodno, powiat Sieradz, zostali skazani za pędzenie wódki na kary po 3 miesiące obozu karnego a Ignacy Torrowski z Wojciechowa, pow. Sieradz na 2 miesiące obozu i 100 RM grzywny.

Litzm. Ztg. z 21.4. donosi iż rektorem uniwersytetu w Poznaniu został mianowany dr.Hummel, dotychczasowy dziekan wydziału prawnego.

Litzm.Ztg. z 21.4. zamieszcza sprawozdanie z manifestacji, która odbyła się w Kaliszu z okazji urodzin Hitlera. Przemawiał Greiser, który potępiał tych Niemców, którzy "stoją na uboczu". Jakkolwiek fakt ten nie ma większego znaczenia niż brud za paznokciem" Sprawiedliwość narodowo-socjalistyczna uderzy ich tak silnie że ani oni sami ich potomkowie nie będą mogli już nigdy snuć swych zdradzieckich myśli. Elementy te nie należą do krwi niemieckiej, i nigdy wewnętrznie nie należały do narodu niemieckiego. Greiser podkreślał szczególnie że Polacy w niemieckim Ostraumie nigdy nie podniosą już głowy i nie będą mogli szkodzić Niemcom. Kto w Niemczech nie chce przyznać się do niemieckości, winien to jawnie uczynić a doręczy mu się bilet do wyjazdu do obcego kraju.

Litzm. Ztg. z 22.4. donosi o skazaniu na śmierć robotnika, Stefana Nowaczyka z Gniezna, oskarżonego o dokonanie 15 kradzieży drobiu.

Litzm. Ztg. z 1.5. zamieszcza artykuł o niemieckich szkołach ludowych w Warthelandzie, które określa jako ważne narzędzie niemczenia. Obecnie istnieje ok. 2.000 szkół na terenie Warthelandu. Pismo podkreśla jednak konieczność tworzenia dalszych a zwłaszcza zwiększenia ilości nauczycieli.

Dzg. NN. z 11.4. zamieszcza komunikat podkreślający konieczność natychmiastowego ewakuowania z Gdańska z kobiet i dzieci i w związku z tym zamknięcie szkół. Komunikat podkreśla iż podobne zarządzenia okazały się zbawienne w Berlinie z chwilą nastania masowych nalotów na to miasto. Ewakuacja Gdańska, dodaje komunikat, nie znaczy oczywiście iż Gdańsk ma podzielić losy Berlina. Toż samo pismo podaje iż w niedzielę wielkanocną samoloty nieprzyjacielskie przeleciały nad Gdańskiem i Gdynią.

Dzg.NN. z 15.4. donosi o mianowaniu tymczasowym prezydentem policji w Gdyni, dotychczasowego prezydenta policji w Gratzu, SS-Oberführera N.Franda.

Dzg.Vorposten z 20.4. donosi o skazaniu na śmierć Antoniego Marachewitza, Polaka z Kirkenfliess, powiat Starogard, który był członkiem bandy polskiej ukrywającej się w lasach i z bronią w ręku napadającej na zagrody niemieckie. Oskarżony podawał się podczas tych napadów za "partyzanta". Akt oskarżenia przedstawił go jednak jako bandytę, działającego w chęci zysku i gwałcącego po pojmaniu napotykane Niemki. Pismo podaje iż oskarżony przyjął wyrok bez śladu wzruszenia ani skruchy.

oOo

ooo

o